

Męski świat niemieckiej polityki

● Premiera „Demokracji” Michaela Frayna w Teatrze Polskim

Dramat

Stefan Drajewski
s.drajewski@glos.com

W Polsce najbardziej znaną sztuką Michaela Frayna jest farsa „Czego nie widać”. Tymczasem w krajach zachodnioeuropejskich postrzegany jest on jako autor sztuk politycznych, w tym „Demokracji”, opowiadającej o losach jednego z najważniejszych polityków niemieckich - Willy Brandcie.

Paweł Szkotak twierdzi, że „Demokracja” to swego rodzaju dalszy ciąg „Opery za trzy grosze”, w której reżyser pokazywał Niemcy po zakończeniu II wojny światowej. Akcja „Demokracji” dotyczy przełomu lat 60. i 70., kiedy to energicznej służbie bezpieczeństwa udało się zainstalować w bezpośrednim otoczeniu kanclerza Brandta szpiega.



► Michał Kaleta (Willy Brandt) i Przemysław Chojęta (Günter Guillaume) - protagoniści „Demokracji” Michaela Frayna

Paweł Szkotak twierdzi, że „Demokracja” pokazuje, jak wielką postacią polityczną był Willy Brandt, jak wielką rolę odegrał w kontaktach z Polską.

Z tej historii wyłania się obraz Brandta jako męża stanu. Reżyser nie ukrywa, że jest to także opowieść o tym, jaką cenę trzeba zapłacić za bycie politykiem.

Wreszcie jest to spektakl o mężczyznach, o przyjaźniach, które ich łączą i relacjach, które ich dzieli.

- W spektaklu gra 10 aktorów - opowiada Paweł Szkotak. - Pracowaliśmy w oparach testosteronu, co miało swoje konsekwencje podczas prób.

W postaci Willy Brandta wcielił się Michał Kaleta, w rolę szpiega - Güntera Guillaume - Przemysław Chojęta. Poza tym, w spektaklu bierze udział niemal cały męski zespół Teatru Polskiego, ale za to scenografię, kostiumy i światła zaprojektowała Agata Skwarczyńska, choreografia jest dziełem Pauliny Andrzejewskiej. Muzykę skomponował Krzysztof Nowikow, a multimedia zrealizował Marek Strazak. ●

„Demokracja”

Teatr Polski (ul. 27 Grudnia, 26, 28 - 30 kwietnia, godzina 19
bilety: 30 - 45 zł